

Publ. Szkoła Powsz.

Hieronimów dn. 28/8 1946 r.

w Hieronimowie,
gm. i pow. Siemno,
pow. Iłżeckiego.

Tematy.

Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z czasu
okupacji.

Było to dnia 20 czerwca 1946 r.

Po wsi Bówka rajechali Niemcy. Obstawili wieś w
około i zaczęli strzelać. Rajechali o godzinie 4 rano słu-
na dwóch samochodach. Mężczyźni puciekali. Pokryli
się w zborze na polu. Poszli do Michalców a ten chłop
przełożył się miał trochę mięsa w garnku i ramię
na ogień. - Jak to Niemcy zobaczyli to myśleli, że
miał spodnie uroszone, i myśleli, że on partyzant,
i wzięli pod wiatraki i rabili go. Przyszli jeszcze do
sasiada i wzięli dwóch: syna i ojca i jeszcze sasiada
A jednego którego złapali i im uciekł, to na niego
złapali trochę mężczyźni i ten rabieci zostali. Dwie
rodziny: Matha i Sylwestra w bestjanški sposób
zamordowali. U Matha ojca nie było. Długą rabili i dwoje
dzieci, które leżały w kolebie. Jak ich rastrzelili, to ja
łam poszłam, to myślałam że oni spią. Sylwestra
to podpálili i rzucał ich w ogień: jedną dziewczynkę
rzucał żywcem w ogień, a matkę z dwojgiem dziećmi
na bojowisku w stodole po rastrzeleniu obwinęli
w stonę i podpálili. W ten sposób zginęło 8 osób w naszej
Bówce
Prerwonka Kopra. Kl. i